

Białystok, 17.03.2023

Oświadczenie prezesa zarządu spółki CHIME NETWORKS Sp. z o.o.

W związku bezprecedensowym atakiem na spółkę, której jestem prezesem, zdecydowałem o podjęciu kroków prawnych wobec panów posłów Jońskiego, Bielana i Szczerby oraz urzędników, którzy w moim przekonaniu, działają w sposób bezprawny na szkodę mojej firmy.

Żaden z wymienionych posłów nie miał dostępu do dokumentacji projektu. Żaden z nich nie posiada minimum kwalifikacji, aby w sposób fachowy ocenić jego jakość pod względem merytorycznym czy też formalnym. Dopuszczają się jednak w mediach ocen eksperckich, szkalując na niespotykaną skalę dobre imię przedsiębiorców oraz wybitnych polskich naukowców, którzy ośmielili się w oparciu o opracowane przez nich samych międzynarodowe patenty, zrealizować niezwykle ambitny projekt badawczy w Polsce, dający realne szanse stworzenia przełomowej technologii, w kluczowym dla nowoczesnej gospodarki światowej sektorze, wartym setki miliardów dolarów rocznie.

Panów posłów nie może tłumaczyć zwykła ignorancja, jako że żaden z nich nie zwrócił się do nas z prośbą o wyjaśnienie na czym polega projekt, jakie są zasoby ludzkie, finansowe etc. Wszyscy trzej panowie posłowie licytują się, który z nich wcześniej zablokował dotację. Żaden z nich nie ma jednak do tego ani uprawnień, ani kompetencji, ani niezbędnej wiedzy.

Oświadczam, iż twierdzenia panów posłów Szczerby, Bielana i Jońskiego w tym zakresie są nieprawdziwe. Ponadto, poseł Bielan czyni to w sposób zupełnie zuchwały i bezczelny. Wprowadza opinię publiczną w błąd twierdząc, iż w wyniku przeprowadzonego audytu NCBiR na początku stycznia nasz wniosek został wykluczony z dofinansowania. Jest to oczywista nieprawda, na co posiadam stosowną dokumentację. Adam, z którym wbrew temu co publicznie oświadczył, znam się dużo dłużej niż od 2017 roku, jako zawodowy polityk, wedle mojej wiedzy, nie zna i nie rozumie procedur formalnej i merytorycznej oceny wniosków. Co gorsza – uważam, iż nadużywa zaufania najważniejszych urzędników w Polsce, w tym Pana Premiera RP i opierając się o swoje całkowicie błędne interpretacje procedur aplikowania, przekazuje fałszywy stan rzeczy w zakresie oceny formalnej wniosku oraz dopuszczalnej wysokości dotacji.

Jak wskazują stenogramy taśm opublikowane w mediach, mój projekt był od samego początku celem bezprawnych ataków ze strony niektórych pracowników NCBiR. Fakt ten potwierdza wynik głosowania trzech ekspertów w trakcie ostatecznej oceny projektu, który ujawnił i podał do publicznej wiadomości były dyrektor Paweł Kuch. Pracownik wewnętrzny NCBiR głosował przeciw, natomiast pozostali dwaj eksperci zewnętrzni (fachowcy) – za projektem.

Jak to się ma do powszechnego i bezrefleksyjnego imputowania mi, iż dotację zawdzięczam znajomości z politykami? Osobnym pytaniem jest- w jaki sposób miałby służyć jakiegokolwiek partii politycznej specjalistyczny sprzęt wykorzystywany w podmorskiej transmisji międzykontynentalnej, który stanowi 97% całkowitych kosztów bezpośrednich mojego projektu? Na marginesie, pragnę uspokoić panów posłów, iż nie będzie on chronił, przed, jak to ujęli w swoim publicznym sprawozdaniu z kontroli poselskiej, pletwonurkami kradnącymi bursztyn w Bałtyku oraz niestety nie może być wykorzystany do kablówki w Gdańsku.

Prześwietlanie mojego życia prywatnego i zawodowego przez media nie ma żadnego sensu w kontekście ostatecznego efektu, tj. głosowania ekspertów. Służy prymitywnemu uprawianiu polityki oraz brukowej publicystyce, odwraca uwagę od meritum.

Pragnę poinformować opinię publiczną, iż ani ja, ani członkowie mojego zespołu, w tym utytułowani naukowcy, nie mamy absolutnie żadnej wątpliwości co do jakości oceny naszego wniosku. Podczas panelu ekspertów pytani byliśmy w sposób niezwykle rzeczowy i szczegółowy o wiele aspektów, w tym technicznych, dotyczących przebiegu badań, celowości zakupów, kwestii finansowych (m.in. wynagrodzeń), zasobów laboratoryjnych i ludzkich, komercjalizacji wyników i ochrony własności intelektualnej. Zarówno treść, jak i zakres rekomendacji jakie otrzymaliśmy po panelu eksperckim, nie pozostawiają najmniejszych złudzeń, iż zewnętrzni eksperci posiadali odpowiednie kwalifikacje i motywowali się chęcią rzeczywistego i dogłębnego zapoznania się z przedmiotem projektu, aby poddać go fachowej i krytycznej ocenie.

To co zostało bezprawnie upublicznione w mediach, to jedynie fragmenty wypowiedzi z etapu przygotowywania ekspertów do panelu. Po panelu oraz po udzieleniu przez nas wyczerpujących, ledwo mieszczących się w przewidzianych do tego formularzach, odpowiedzi, eksperci dokonali merytorycznej oceny- skrajnie różnej od tej którą zmanipulowali panowie posłowie.

Panowie posłowie publicznie ogłosili, iż znają zarówno personalia ekspertów oceniających nasz wniosek, jak i ich dorobek. My tej wiedzy nie posiadamy, gdyż zgodnie z prawem, mieć jej nie możemy. Zatem panowie posłowie - podzielicie się tą wiedzą z opinią publiczną?

Z całą stanowczością będę dochodził wyjaśnienia jaką rolę w próbie utracenia mojego projektu pełnił poseł Bielan oraz urzędnicy NCBiR, również w ujawnieniu stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa i wyrwanych z kontekstu nagrań z posiedzenia ekspertów. Czy prawdą jest, jak twierdzą niektórzy dziennikarze, iż stoi za tym pan europoseł?

Spółka będzie ponadto dążyła do tego, aby wszyscy trzej posłowie Joński, Bielan i Szczerba odpowiedzieli także za olbrzymie szkody wyrządzone przedsiębiorstwu oraz projektowi, jakie – w mojej ocenie – są skutkiem podjętych przez nich działań.

Piotr Andrzej Maziewski

prezes zarządu
Chime Networks Sp. z o.o.